

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/81494,Wielkopolscy-ochotnicy-na-wojnie-polsko-bolszewickiej.html>



fot. NAC

ARTYKUŁ

## **Wielkopolscy ochotnicy na wojnie polsko-bolszewickiej**

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej

Autor: ADAM PLESKACZYŃSKI 13.08.2023

Katastrofalna sytuacja na froncie polsko-bolszewickim w lipcu 1920 roku spowodowała decyzję o utworzeniu Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej, na czele którego stanął legendarny dowódca Błękitnej Armii gen.

## Józef Haller.

Głównym zadaniem nowo powstałej instytucji była organizacja zaciągu ochotników mających wzmocnić regularne oddziały Wojska Polskiego. I choć mówiono o „Armii Ochotniczej” to w zasadzie nie zakładano możliwości formowania większych jednostek operacyjnych, ograniczając się co najwyżej do organizacji ochotniczych pułków piechoty i szwadronów kawaleryjskich.

Choć mówiono o „Armii Ochotniczej” to w zasadzie nie zakładano możliwości formowania większych jednostek operacyjnych, ograniczając się co najwyżej do organizacji ochotniczych pułków piechoty i szwadronów kawaleryjskich.

W przypadku pozostałych rodzajów broni ochotników postanowiono wcielać do już istniejących oddziałów WP. W tym celu, w poszczególnych okręgach wojskowych utworzono Okręgowe Inspektoraty Armii Ochotniczej, które błyskawicznie przystąpiły do działania.

W Poznaniu na czele Inspektoratu stanął ppłk Antoni Seyda, dotychczasowy kierownik Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego i Uniwersytetu Żołnierskiego. Zastępcą inspektora mianowano mjr. Bohdana Hulewicza, znanego działacza niepodległościowego z okresu powstania wielkopolskiego, a wówczas praktykanta sztabowego w Oddziale III Naczelnego Wodza.

### **Akcja „O” w Wielkopolsce**

Już 10 lipca rozpoczęto w Wielkopolsce akcję „O”, bo taki właśnie kryptonim nadano operacji tworzenia oddziałów ochotniczych. Napływ ochotników był jednak dość nierównomierny. Najwięcej z nich, bo ponad połowa, zgłosiła się do punktów rekrutacyjnych w dwóch pierwszych tygodniach akcji. Przez następne trzy tygodnie (do 14 sierpnia) liczba zgłaszających wahała się pomiędzy 1300 a 1600 ludzi tygodniowo. Po zwycięskiej Bitwie Warszawskiej entuzjazm i chęć do zaciągnięcia się do armii wyraźnie osłabły.

W mobilizacji społeczeństwa ważną rolę odgrywała również działalność propagandowa i informacyjna.

Ogółem, do 30 września na obszarze poznańskiego okręgu wojskowego zgłosiło się 12.253 ochotników. Zgodnie z obowiązującymi zasadami, po ich przebadaniu przez komisje lekarskie, mężczyźni byli kwalifikowani do jednej z trzech kategorii. Zdolnych do służby frontowej (kategoria „A”) było 9750, zdolnych do pełnienia służby wartowniczej (kategoria „B”) – 1712, natomiast zdolnych do służby kancelaryjnej lub czynności pomocniczych (kategoria „C”) – 791. W całej tej grupie znalazło się jedynie sześciu oficerów oraz sześć tysięcy osób służących już kiedyś w wojsku. Pozostałe sześć tysięcy ochotników nie miało żadnego doświadczenia wojskowego. Cechą wyjątkową, wyróżniającą okręg poznański od pozostałych okręgów wojskowych było to, że wśród ochotników, nie było ani jednego niechrześcijanina.

### **Wolontariusze cywilni**

W tych krytycznych chwilach młode państwo polskie mogło liczyć nie tylko na ochotników chcących walczyć z bolszewikami z bronią w ręku, ale również na całe rzesze wolontariuszy skłonnych pomagać na tyłach frontu. Klerycy z poznańskiego seminarium zgłosili się do prac kancelaryjnych w instytucjach wojskowych, ziemianie rozpoczęli dostarczanie formacjom ochotniczym artykułów żywnościowych, miejscowe stowarzyszenia wyekwipowały dwa pociągi sanitarne wraz z personelem medycznym, a harcerze wystawili czołówkę sanitarną.



**Tryumfalny powrót ułanów 1.  
Ochotniczego Pułku Jazdy**

**Wielkopolskiej do Poznania 7 września 1920 r. Na czele oddziału, jego dowódca i organizator Ignacy hrabia Mielżyński. (ze zbiorów Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie)**

Do stolicy Wielkopolski przybyła również ppor. Kamila Janota, rodowita poznanianka i członkini legendarnej lwowskiej Ochotniczej Legii Kobiet. Niemal z marszu przystąpiła do organizacji batalionu poznańskiego OLK, w skład którego weszło ponad dwieście dziewcząt i kobiet z całej Wielkopolski. Ochotniczki pełniły służbę wartowniczą i biurową.

Klerycy z poznańskiego seminarium zgłosili się do prac kancelaryjnych w instytucjach wojskowych, ziemianie rozpoczęli dostarczanie formacjom ochotniczym artykułów żywnościowych, miejscowe stowarzyszenia wykwapowały dwa pociągi sanitarne wraz z personelem medycznym, a harcerze wystawili czołówkę sanitarną.

W mobilizacji społeczeństwa ważną rolę odgrywała również działalność propagandowa i informacyjna. Pod kierownictwem Fryderyka Pautscha, dyrektora Szkoły Sztuk Zdobniczych w Poznaniu (prekursorki obecnego Uniwersytetu Artystycznego) miejscowi artyści wykonali kilkanaście rysunków nawołujących do obrony ojczyzny. Z kolei pracownicy naukowcy Uniwersytetu Poznańskiego przeprowadzili szereg stosownych wykładów.

Wybitny mediewista, prof. dr Kazimierz Tymieniecki wygłosił referat zatytułowany *Pierwsze wskrzeszenie Państwa Polskiego a chwila obecna*, zaś historyk literatury prof. Tadeusz Grabowski – *Mesjanizm polski a prawda dziejów*. Okręgowy Inspektorat Armii Ochotniczej wydał również poczytną broszurę Jerzego Bandrowskiego *Jak bolszewicy niszczą miasta*, a w zakładzie św. Wojciecha wydrukowano tysiące afiszy propagandowych (*Generał Haller, Hańba temu...*, *Śpiesz bronić swą matkę*) oraz gazet („Ochotnik”, „Gazeta polowa”) i ogłoszeń (*Krwawa gościna w mieście Brody*), które dystrybuowane były w całej Wielkopolsce.

Do formacji ochotniczych w Wielkopolsce najczęściej zgłaszała się młodzież inteligencka i rzemieślnicza. Chłopi i robotnicy wykazywali większą rezerwę.

### **Wykorzystany potencjał**

Zakwalifikowanych do służby frontowej ochotników kierowano do kompanii marszowych, które udawały się na front i były wcielane do już istniejących jednostek. W ten sposób zasilono zdziesiątkowaną VII Brygadę

Piechoty Rezerwowej oraz uzupełniono 14., 15. i 17. Dywizję Piechoty.



**Uroczystość poświęcenia kaplicy-pomnika ku czci poległych w walkach o Brodnicę żołnierzy polskich. Na tablicy wyryto nazwiska 21 znanych z nazwiska bohaterów, wśród nich również 17-letniego Zbigniewa Szlagowskiego, najmłodszego ułana z 1. Ochotniczego Pułku Jazdy Wielkopolskiej**

Utworzono również kilka oddzielnych jednostek ochotniczych. Największą sławą okrył się wśród nich 1. Ochotniczy Pułk Jazdy Wielkopolskiej nr 215 zorganizowany i dowodzony przez mjr. Ignacego hrabiego Mielżyńskiego. Liczący 900 żołnierzy oddział – składający się w większości z nieprzeszkolonych w prowadzeniu walk kawaleryjskich ludzi – 14 sierpnia przybył do Golubia i niemal z marszu przystąpił do działań bojowych. Cztery dni później, działając w ramach zgrupowania płk. Aleksandrowicza, zdobył Brodnicę i rozpoczął swoją spektakularną epopeję wojenną. W uznaniu zasług jednostka nie została po wojnie rozwiązana, ale przekształcona w 26. Pułk Ułanów Wielkopolskich. Warto również wspomnieć o innych, mniej znanych, ale równie dzielnych jednostkach ochotniczych, które wówczas powstały. Były to: 257. Pułk Piechoty, 214 Pułk Artylerii Polowej oraz dwa bataliony ochotnicze wchodzące odpowiednio w skład 262. i 268. Pułku Piechoty. Ten ostatni utworzono na bazie Legii Ochotniczej Wrzesińskiej, powstałej z inicjatywy innego wielkopolskiego ziemianina, Stanisława hrabiego Mycielskiego.

COFNIJ SIĘ